

ZAMKI W POLSCE – PROBLEM OKREŚLENIA ZASOBU



1. Będzin, zamek wpisany do rejestru zabytków nieruchomych w 1951 i 1960 r.; restaurowany w 1834 r. przez Franciszka M. Lanciego, odbudowany w l. 1952-1956. Fot. I. Malawska, 2007 r.

1. Będzin, castle included into the register of immobile monuments in 1951 and 1960; restored in 1834 by Franciszek M. Lanci, rebuilt in 1952-1956. Photo: I. Malawska, 2007.

Do czasu przemian ustrojowych w naszym kraju niemal wszystkie zamki były własnością państwa, które podejmowało decyzje o wykonywanych w nich pracach oraz je finansowało. Państwo, jako właściciel, mogło realizować ustanowioną przez siebie politykę ochrony. Zachodzące w końcu XX w. przemiany uruchomiły proces wykupu zamków i ruin zamkowych w celach inwestycyjnych. Zmiana własności i stosunku do niej skomplikowała sposób ochrony. Prowadzone wcześniej negocjacje w sprawie ochrony zabytku miały charakter

„propartnerski”, nastawiony na unikanie konfrontacji. Obecnie zmieniły charakter na „protransakcyjny”, polegający na umowie, której podstawę stanowią ściśle postanowienia i reguły prawne.

Zasadniczym elementem wpływającym na ich wynik będzie wypracowanie przez środowisko konserwatorów zgodnych z prawem narzędzi i procedur o znaczącej precyzji sformułowań. To one będą stanowiły podstawę zawieranych kontraktów, a także przesądzały o skuteczności ochrony. Podstawowym problemem staje się dokładne określenie

zasobu zamków, zasad wyodrębniania tego zbioru oraz zakresu ochrony.

Czy jesteśmy do tego przygotowani?

W 1974 r. Bohdan Guerquin¹ w swoim dziele *Zamki w Polsce* pisał, że „za wcześnie jest jeszcze na sporządzenie pełnego i wyczerpującego katalogu zamków w Polsce”. W ćwierć wieku później Leszek Kajzer, autor wstępu do *Leksykonu zamków w Polsce*, dodał: „nie umiemy bowiem odpowiedzieć na pozornie proste pytanie: ile było w Polsce zamków?”. Stwierdzenia te mimo upływu lat są nadal aktualne. Nie potrafimy precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie: ile jest w Polsce zamków?

Bohdan Guerquin, we wspomnianej publikacji, wskazał w pierwszym jej wydaniu z 1974 r. – 460 zamków, a do drugiego z 1984 r. wybrano – 458. *Leksykon zamków w Polsce* z 2004 r. omawia 500 zamków, a Raport o stanie zabytków², także z 2004 r., obejmuje 372 obiekty.

W naszym kraju tworzone są także spisy zamków chronionych prawem poprzez wpis do dwóch odrębnych rejestrów: zabytków nieruchomych i zabytków archeologicznych. Według bazy danych Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków z grudnia 2004 r. w zbiorach tej instytucji znajdowało się 412 decyzji wpisujących do rejestru zabytków nieruchomych obiekty, które przyporządkowano kategorii „zamek”. Różnica między skrajnymi liczbami (372 i 500) wynosi 128.

Oczywiście, czym innym jest katalog, czym innym leksykon, a jeszcze czym innym spis. Niemniej, mimo upływu dziesiątków lat badań, nie mamy

w Polsce jednej, obowiązującej i uzgodnionej listy obiektów uznanych za zamki. I chociaż ostatnie sformułowanie brzmi niedorzecznie, jest to tylko niedorzeczność pozorna.

Rola definicji, terminologii i nazewnictwa jako narzędzi do określenia zasobu zamków w Polsce

Dynamiczny rozwój wiedzy i nowoczesnych technologii stwarza coraz większą potrzebę pochylenia się nad terminologią stosowaną przy opisie i definiowaniu zabytku. W zależności od przyjętego aparatu pojęciowego i stopnia jego precyzji możemy bowiem otrzymywać różne definicje. Prace związane z ogólnopolskimi bazami danych w zapisie cyfrowym, przy coraz lepszym rozpoznaniu problematyki, wymagają ciągłego unowocześniania narzędzi – słowników o coraz wyższym i ujednoliconym standardzie, określających zakresy znaczeniowe nazw i terminów.

W 1974 r. B. Guerquin pisał: „Można sobie chyba pozwolić na swobodne, choć ostrożne ich (pojęć – przyp. autorki) używanie aż do czasu, kiedy systematyczne i dokładne badania terenowe i przede wszystkim wykorzystanie w szerokim zakresie źródeł pisanych pozwolą na ostateczne syntetyczne opracowanie problematyki”. Od tego czasu nastąpił znaczący postęp w uściśnieniu pojęć, ale nadal ich granice pozostają często nieostre. Mimo rozwoju metod badawczych i ogólnego postępu wiedzy takie pojęcia, jak: zamek i ruina zamku, ruina



2. Osiek, ruiny zamku krzyżackiego, chronione prawem jedynie poprzez uzasadnienie decyzji o wpisie do rejestru zabytków archeologicznych osady otwartej w Osieku. Fot. I. Malawska, 2005 r.
2. Osiek, ruins of a Teutonic Order castle, legally protected only due to a justified decision to include the open settlement in Osiek into the register of archaeological monuments. Photo: I. Malawska, 2005.



3. Cieszyn, zespół zamkowy, zamek wpisany do rejestru zabytków nieruchomych w latach 1956, 1960, 1977 oraz rejestru zabytków archeologicznych w 1992 r.; ruiny gotyckiego zamku odsłonięte w trakcie badań w l. 90. XX w. i zabezpieczone jako trwała ruina. Fot. I. Malawska, 2007 r.

3. Cieszyn, castle complex, castle included into the register of immobile historical monuments in 1956, 1960 and 1977 and the register of archaeological monuments in 1992; ruins of a Gothic castle unearthed in the course of research conducted in the 1990s and secured as a permanent ruin. Photo: I. Malawska, 2007.

historyczna, trwała ruina zamku stosowane bywają w sposób intuicyjny. Utrudnia to ich ochronę, której podstawą jest przedmiot opisany w sentencji decyzji o wpisie do rejestru zabytków.

Tekst ten koncentruje się wyłącznie na zagadnieniach budzących kontrowersje i wątpliwości, które nierzadko utrudniają działania praktyczne.

Ruina zabytkowa i ruina zabytku

To nie synonimy, ale dwa rozłączne pojęcia zawierające *implicit*e sugestie co do dalszego postępowania konserwatorskiego. Zamek czy ruina zamku? – odpowiedź na to pytanie jest pierwszą interpretacją, która przesądza o dalszym losie obiektu.

Zdarza się, że mając do czynienia z ruiną zamku, mówimy lub piszemy „zamek”, posługując się skrótem myślowym. Dlaczego? Nie prowadzono badań na ten temat i nie jest pewne, czy takie podejście nie jest słuszne. Niemniej w obecnym ustawodawstwie i praktyce skutkuje ono dość poważnymi konsekwencjami. Takie ontologiczne rozróżnienie (zamek – ruiny zamku) zawiera w sobie konsekwencje aksjologiczne: chronimy destrukcję zamku (zamku, czyli pełnej budowli) lub chronimy ruinę jako taką. Za tym, w sposób oczywisty, postępują inaczej ukierunkowane badania, wytyczne konserwatorskie i sposób postępowania. W efekcie podjęcia tej podstawowej decyzji co do istoty przedmiotu

ochrony, po należnych działaniach otrzymujemy dwa różne obiekty: budowlę, którą należy uzupełnić, bo uległa działaniu czasu, lub ruinę – autentyk i źródłowy dokument historii.

Ruina historyczna

Ruiny historyczne, w przeciwieństwie do ruin współczesnych, ukształtowane zostały w wyniku długotrwałego procesu niszczenia³.

O ilu ruinach historycznych wiemy? W odpowiedzi na to pytanie badacze źródeł pisanych niewątpliwie podadzą inną liczbę niż np. historycy architektury. Określenie liczby ruin historycznych na podstawie danych KOBiDZ jest niemożliwe, bowiem taka kategoria w decyzjach o wpisie do rejestru zabytków i w bazie danych nie istnieje.

Termin ten, moim zdaniem, pochodzi z poznania naukowego i bliski jest doświadczeniom politechnicznym czy uniwersyteckim. W pracach badawczych ma trudne do przecenienia znaczenie. Jednak pojawiający się w piśmiennictwie fachowym ostatnich lat⁴ postulat ochrony ruin historycznych jest jedynie deklaratoryjny. Chronić coś możemy tylko poprzez prawo. Pod rządami obecnej ustawy o ochronie zabytków nie każda ruina historyczna, choć jest zabytkiem, jest chroniona prawem.

Protransakcyjne negocjacje, aby służyły ochronie, będą wymagały posługiwania się językiem obowiązujących nas aktów prawnych, a z języka uczonych korzystać powinny w celu doskonalenia i precyzowania wiedzy.

Specyficzną formą ruiny historycznej jest ruina romantyczna, tzw. sztuczna ruina, budowana w parkach krajobrazowych jako programowy element kompozycji.

Czy takie „sztuczne ruiny” zamków powinno się wliczać do zasobu zamków w Polsce? Sądzę, że nie. Choć *Słownik architektury obronnej*⁵ zalicza je do zamków, a na liście KOBiDZ jest jeden taki przykład (ruiny zamku w Orzechu).

Trwała ruina zamku

Potrzebę nadania ścisłego zakresu znaczeniowego temu terminowi sygnalizowano na konferencji poświęconej trwałej ruinie, która odbyła się w Janowcu w 2006 r.⁶

W literaturze fachowej funkcjonują dwie definicje trwałej ruiny. Jedna określa obiekty tego typu jako „zabytki, które pierwotne funkcje utraciły, nie są i nie będą przeznaczone do odbudowy”. Nie mając z reguły autentycznego właściciela lub będąc tylko oficjalną własnością organizacji samorządowych,



4. Radzyń Chełmiński, ruiny zamku wpisane do rejestru zabytków nieruchomości w roku 1934; zabezpieczane jako trwała ruina od 1838 r. oraz w l. 60. XX w. Fot. I. Malawska, 2005 r.

4. Radzyń Chełmiński, castle ruins included into the register of immobile monuments in 1934; secured as a permanent ruin since 1838 and in the 1960s. Photo: I. Malawska 2005.



5. Bobolice, ruiny zamku – wpisane do rejestru zabytków nieruchomości w 1960 r. oraz rejestru zabytków archeologicznych w 1978 r. – w trakcie budowy. Fot. I. Malawska, 2007 r.
5. Bobolice, castle ruins included into the register of immobile monuments in 1960 and the register of archaeological monuments in 1978; undergoing construction. Photo: I. Malawska, 2007

nie mogą być objęte skutecznymi planami finansowania prac budowlanych. To tak zwane trwałe ruiny. Funkcjonują prawidłowo – „prawidłowo, bo bez interwencji współczesnego technika”⁷⁷. Druga definicja mówi, że „jedną spośród specjalnych dziedzin konserwatorskich jest ochrona ruin o wartości zabytkowej. Ochrona, a tym samym chęć zachowania ruin budowli, które dawno straciły swe pierwotne cele użytkowe, ulegając częściowemu zniszczeniu, i stały się bezpośrednio nieprzydatne do praktycznego wykorzystania”⁷⁸.

Porównanie desygnatów obu definicji ujawnia, że mamy do czynienia z zupełnie różnymi obiektami. W pierwszej – z ruinami, które przetrwały bez ingerencji; w drugiej – z takimi, które przetrwały dzięki specjalnym pracom konserwatorskim. Do niedawna obie definicje dość często stosowane były zamiennie. Obie też zawierają implikację: skoro ruiny utraciły swoje pierwotne funkcje, zatem nie mają użytkownika i są nieprzydatne (ekonomicznie?) do wykorzystania. A jednak coraz większa grupa ruin zamkowych zyskuje właścicieli.

I to właścicieli, którzy ruiny nabywają w celach inwestycyjnych.

Nie jest wykluczone, że definicje trwałej ruiny obowiązujące w polskim piśmiennictwie zostaną w najbliższych latach obalone, ponieważ zawierają człon „ruiny nieprzydatne do wykorzystania”, któremu zaprzeczają działania budowlane podjęte np. w Wytrzyźnie, Bobolicach, Korzkwi. Wypracowanie specjalnych zasad konserwacji ruiny, czyli właśnie utrwalania jej, ma zupełnie inne przyczyny niż brak użytkownika.

Pozostałości, fragmenty, relikty zamku

Zamki, naturalną koleją dziejów, były przebudowywane na rezydencje lub na więzienia, szpitale, magazyny. W nowszej budowlu można wyróżnić tylko mniejsze lub większe pozostałości wcześniejszej budowli – zamku. Czy te obiekty powinny być wliczane do zasobu zamków i na jakich zasadach?

Niewątpliwie wiele pałaców, a także innych budowli późniejszych, zawiera w sobie pozostałości zamków. Czy „pozostałości, fragmenty” są zamkiem,

czy też nie? To agresywnie zadane pytanie w nowych realiach wymagać jednak będzie odpowiedzi.

Ruina zamku, na której zbudowano część lub całość zamku

Nie mamy definicji ani nawet bliższych określeń zjawiska, jakim jest wznoszenie nowych budynków na ruinach zamków. Konferencja w Działdowie⁹ w 2007 r. wykazała, że powstaje jakość, którą nazywano „odbudową ruin” (ale czy można odbudować ruiny?), „fantazyjnymi zamkami”, „tworzeniem nowych kubatur”. Nie wypracowano jednak ogólnie zaakceptowanej nazwy, pozostała więc stara – „zamek”. Szczególnie istotne wydaje się poświęcenie w najbliższym czasie większej uwagi tej grupie budowli, ponieważ staje się ona coraz liczniejsza w naszym krajobrazie i wzbudza wiele kontrowersji.

Próba określenia zasobu zamków w Polsce chronionych prawem

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r. podaje cztery formy ochrony zabytków. Podstawowym i najważniejszym narzędziem ochrony zabytków jest wpis do rejestru zabytków. Rejestr krajowy i centralna baza danych, zawierające gromadzone od wielu lat informacje z całego kraju, sublimują specyfikę wpisów pod rządami dwóch ustaw i rozporządzenia prezydenta¹⁰ oraz – co także bardzo ważne – odzwierciedlają nie tylko politykę prowadzoną przez poszczególnych konserwatorów, ale także regionalną specyfikę dziedzictwa.

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków gromadzi odpisy decyzji, udostępnia spis obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości na swojej stronie internetowej i tworzy centralną (krajową) bazę danych. W czasie dzielącym podjęcie decyzji o wpisie do rejestru zabytków a zapisem w centralnej bazie danych pojawiają się z konieczności kolejne interpretacje charakteru obiektu, które mają wpływ na końcowe określenie zasobu.

Decyzje o wpisie powstawały w ciągu ostatnich 80 lat. Wiele decyzji o wpisach zamków pochodzi nawet z lat 30. XX w. Niemalże z nich do dziś nie doczekało się aktualizacji.

Określenia stanu zachowania obiektu wpisanego do rejestru w KOBiDZ dokonuje się za pomocą kart ewidencyjnych lub wkładek do kart dawniej założonych (tzw. zielone i białe karty). Niestety,

istnieje przekonanie, że zamki i ruiny zamków to najtrwalsza i niepodlegająca zmianom grupa zabytków. Na podstawie art. 28 obecnej ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami konserwatorzy wojewódzcy powinni być informowani przez właściciela o zagrożeniach dla obiektu oraz zmianach własnościowych. Konserwatorzy wojewódzcy wydają pozwolenia na zmiany w zabytku, np. remonty. Nie zostały jednak stworzone mechanizmy prawne, dzięki którym informacje uzyskane przez konserwatorów wojewódzkich trafiałyby do KOBiDZ i służyły aktualizacji danych. Dokonanie weryfikacji, jeśli zachodzi taka potrzeba, jest efektem dobrej woli i współpracy z urzędami konserwatorskimi. Nie jest możliwe, aby cyklicznie weryfikować cały zasób, nawet w tak małym podzbiórze zabytków, jakim są zamki. Ta nieprecyzyjność prawna powodowała, że nie było w kraju instytucji, która w sposób automatyczny gromadziłaby takie dane, a zatem monitorowała czy weryfikowała w skali kraju faktyczny stan zabytków, w tym oczywiście także zamków¹¹. *Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomości* powstał jednorazowo w 2004 r. z inicjatywy Ministerstwa Kultury przy współpracy wojewódzkich konserwatorów zabytków. Z *Raportu* wynika, że 1530 zabytków de facto nie istnieje, choć występuje *de jure* w rejestrze.

Na podstawie tych samych danych wyjściowych (decyzje o wpisie do rejestru zabytków) własne bazy danych tworzą niezależnie konserwatorzy na terenach swojej działalności. Całościowe porównanie bazy centralnej z bazami wojewódzkimi dałoby zaskakujące wyniki także w określeniu zasobu zamków chronionych prawem.

W decyzjach wpisujących obiekt do rejestru zabytków nieruchomości znajdujemy różne definicje zamku jako przedmiotu ochrony. Występują w nich: zamek krzyżacki, zakonny, książęcy, joannitów, zamek wodny lub po prostu zamek, zespół zamkowy, ruina zamku, wieża mieszkalna, zamek (ruina), zamek (pałac), budynek zamkowy. Zdarzają się zapisy ochrony zamku jako zespołu zabudowań, np. „zespół zamku krzyżackiego” (Malbork) lub „zespół zamkowy w Kodniu składający się z ruin zamku, pozostałości fosy i ziemnych obwarowań oraz murowanego arsenału wraz z najbliższym otoczeniem i zadrzewieniem”¹².

Czy słusznie do grupy „zamki” zaliczane są takie obiekty (jest ich co najmniej kilkanaście), jak przedstawiony następująco: „zamek zbudowany



6. Barciany, zamek krzyżacki – wpisany do rejestru zabytków nieruchomości w 1949 i 1990 r. – w trakcie adaptacji na hotel. Fot. I. Malawska, 2007 r.

6. Barciany, Teutonic Order castle included into the register of immobile monuments in 1949 and 1990; being adapted for a hotel. Photo: I. Malawska, 2007.

został w latach 1870-1872 przez architekta Erdmana, przebudowany w początkach XX w. Zachowany bogaty wystrój wnętrza hallu, jadalni, biblioteki i innych pomieszczeń. Park krajobrazowy (...) założony został w XIX wieku”. Taki jest zapis w uzasadnieniu do decyzji „zamek i park w Wąsowie”. W zbiorach Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków obiekt ten zaliczony został do zbioru „zamki”. Nie ma go jednak ani w *Leksykonie*, ani w publikacji Guerquina, gdyż traktowany jest zapewne jako pałac lub willa¹³. Jednocześnie z bazy danych nie można wydzielić (w prosty sposób) pałaców, które powstały na pozostałościach zamków i terenów zamkowych (np. Kurozwęki, Kopice).

Decyzje o wpisaniu obiektu do rejestru zabytków zapadały czasem przed jego przebadaniem – był to powód do pozyskania pieniędzy na badania, ale zdarza się, że badań nie przeprowadzono do dziś, co powoduje zrozumiałe różnice interpretacyjne. Na przykład zapis w decyzji brzmi: „spichlerz obronny – gotycki”, w uzasadnieniu czytamy: „spichlerz stanowi ciekawy i rzadki przykład budownictwa obronnego i przemysłowego na terenie województwa” (Chomętowo, 1973 r.). W pracy Guerquina (1984) czytamy o tym samym obiekcie: „pozostałości zamku krzyżackiego nad jeziorem, na półwyspie oddzielonym przepływem od lądu”. *Leksykon* (2004) podaje: „pozostałości domniemanego zamku położone są na półwyspie jeziora.



7. Działdowo, zamek zakonny – wpisany do rejestru w 1961 r. – w trakcie rozbudowy. Fot. I. Malawska, 2007 r.
7. Działdowo, monastic castle included into the register in 1961; undergoing expansion. Photo: I. Malawska, 2007

Znajdowało się tu krzyżackie założenie, pełniące najprawdopodobniej rolę obronnego folwarku. Zespół nie był nigdy objęty badaniami terenowymi¹⁴. Obiekt ten znajduje się w obu pracach, natomiast w KOBiDZ nie jest wliczany do grupy zamków.

Czy w świetle ostatnich interpretacji wyników badań do grupy „zamki” (a nawet „obiekty obronne”) zaliczylibyśmy „wieżę obronną” w Stołpiu?¹⁴

W starszych decyzjach wpisy do rejestru zabytków nieruchomości często brzmią następująco: „...zamek joannitów. Szpital (Zakład Specjalny)” (Świebodzin); „dawny zamek biskupi, obecnie spichrz leżący na terenie podwórza gospodarczego PGR” (Karlino), „dawny zamek joannitów... przebudowano na magazyny... obecny budynek z przełomu XVIII/XIX w.” (Skarszewy). Nierzadko w decyzjach pojawiają się zwroty: obecnie dom mieszkalny, sąd, muzeum...

Co w powyższych przypadkach jest nie do myślnym, a rzeczywistym przedmiotem ochrony? Zamek, szpital, spichrz, muzeum?

Ruiny zamków w Polsce chronione prawem

W bazach danych KOBiDZ znajduje się zbiór 213 obiektów, które na podstawie decyzji o wpisie do rejestru zabytków nieruchomości zakwalifikowane zostały do grupy „ruiny” lub „pozostałości, fragmenty, relikty zamku”.

Nie oznacza to, że aż tyle lub tylko tyle ruin zamkowych chronimy w Polsce. Zdarza się, że mamy ruinę zamku poddawaną konserwacji zachowawczej, ale w sentencji decyzji wpisany jest „zamek”, a więc obiekt kubaturowy (Rawa Mazowiecka, Cieszyn). Nasuwa się pytanie: czy wpisanie do rejestru całego zabytku (zamek, pałac) oznacza, że ochronie podlega obiekt kubaturowy w całości? Sądzę, że odpowiedź na takie pytanie powinna brzmieć: tak, ochronie podlega – w świetle powyższego zapisu – całość obiektu, a zatem należy dążyć do jego odtworzenia. W przypadku ruiny jest to odpowiedź niewłaściwa, ochronie bowiem podlega właśnie zły stan zachowania obiektu, będący efektem długotrwałego procesu historycznego. Ustawa o ochronie zabytków określa w art. 3 pkt 2, że

„zabytek nieruchomy to nieruchomości, jej część lub zespół nieruchomości (...), której zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”, a art. 9 pkt. 1 stanowi: „do rejestru wpisuje się zabytek nieruchomy na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków”.

Z zapisów tych wynika, że konserwator w sentencji decyzji określa, co jest wartością godną chronienia. Może to być „zamek” lub „ruina zamku”. W tym drugim przypadku ochronie podlega właśnie ruina. Jest to ruina zabytkowa traktowana jako pełnoprawny zabytek.

Najwcześniejsze przechowywane w KOBiDZ odpisy decyzji o wpisie ruiny zamku do rejestru zabytków nieruchomych, które do dziś obowiązują w niezmienionej formie, pochodzą z lat 30. XX w.

i brzmią następująco: „uznam za zabytek ruiny zamku.... Ruiny te bowiem są pozostałością zamku średniowiecznego i jako takie przedstawiają wartość zabytkową” (np. Kowalewo Pomorskie, Rogóźno, Pokrzywno).

W przyszłości istnieje możliwość obliczenia, ile ruin zamków objęto ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków właśnie jako ruiny.

Pozostałości, fragmenty, relikty zamku w budowlu o nowej formie i funkcji

Trudności z jednoznacznym określeniem zakresu ochrony tej grupy zabytków mają nie tylko badacze, ale też konserwatorzy. W decyzjach pojawiają się zapisy: „zamek” (Bełżyce) – choć jest to obecnie mleczarnia na piwnicach zamku; „zamek biskupów warmińskich” (Barczewo) – choć jest to klasycystyczny



8. Gostynin, zespół zamkowy, pozostałości murów zamkowych i kaplica z basztą – wpisane do rejestru zabytków nieruchomych w 1962 r. – w trakcie budowy. Fot. M. Warchoń, 2007 r.

8. Gostynin, castle complex, remnants of castle walls and a chapel with a bastion; included into the register of immobile monuments in 1962; undergoing construction. Photo: M. Warchoń, 2007

budynek przebudowany na szkołę; „zamek” (Nowy Kościół) – choć mamy do czynienia z ruinami zamku przebudowanego na pałac, a więc właściwie z ruinami pałacu; „zamek – piwnice” (Wieluń); „relikty zamku w budynku magazynu” (Stopnica).

W decyzjach dla tej grupy zabytków najsilniej znajdują odzwierciedlenie własna polityka konserwatorów i historyczne zróżnicowanie regionalne.

Ruina zamku, na której zbudowano część lub całość zamku

Działania budowlane podjęte m.in. w Tykocinie, Bobolicach, Wytrzyścach, Gostyninie budzą wiele dyskusji. Jednym z ich ważnych aspektów jest refleksja nad tym, czy w wyniku takich działań ruiny – w wielu przypadkach bardzo cenne i utrwalane przez lata jako ruiny – nie tracą wartości zabytkowej, czyli autentyczności w rozumieniu dokumentu z Nara¹⁵.

Ustawa o ochronie zabytków przewiduje taką możliwość w art. 13, który stanowi, że „zabytek, który uległ zniszczeniu w stopniu powodującym utratę jego wartości albo którego wartość będąca podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru nie została potwierdzona w nowych ustaleniach naukowych, zostaje skreślony”.

Czas pokaże, jak interpretowane będzie wzniesienie budowli na ruinach zamków, czy budowle te wliczone zostaną do zasobu ruin czy zamków w Polsce.

Ruiny zamków chronione poprzez wpis do rejestru zabytków archeologicznych

Specyficzną grupą ruin zamkowych są te, których destrukcja jest tak duża, że znajdują się pod ziemią lub niewiele nad powierzchnią. Art. 3 pkt 4 ustawy o ochronie zabytków definiuje zabytek archeologiczny jako „zabytek nieruchomy będący powierzchniową, podziemną (...) pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów”.

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru precyzuje sposób zapisu w trzech rejestrach: A – dla zabytków nieruchomych, B – dla zabytków ruchomych, C – dla zabytków archeologicznych. Nie zabrania jednak, aby jeden przedmiot ochrony był chroniony przez wpis do dwóch rejestrów, dlatego że może różnić się zakres ochrony.

Porównanie zapisów w rejestrach zabytków nieruchomych i archeologicznych mogłoby pomóc w określeniu zasobu ruin zamków chronionych prawem, nawet pomimo tego, że w decyzjach archeologicznych przedmiotem ochrony jest warstwa kulturowa. Dla przykładu: spośród ok. 35 ruin zamków z okresu XIII-XV w., wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych, 11 jest chronionych również wpisem do rejestru archeologicznego.

Prowadzone są prace nad ustaleniem, ile zamków w całej Polsce jest chronionych wyłącznie przez decyzje archeologiczne. Określenie faktycznego zasobu i zakresu ochrony prawnej ruin zamków wymaga, jak sądzę, skrupulatnego porównania obu rejestrów. Ponadto do rejestru zabytków archeologicznych wpisane zostały nie tylko „powierzchniowe lub podziemne” formy, ale też m.in. wielokondygnacyjne ruiny zamków w Bobolicach, Morsku, Olsztynie, Mirowie.

Wprowadzenie kategorii zamków wpisanych do rejestru zabytków archeologicznych nie ułatwia, ale jeszcze bardziej komplikuje próby określenia liczby zamków w Polsce. Oto przykłady. W publikacji Guerquina znajduje się następujący opis ruin w Lutowcu: „ruiny strażnicy położone na skalistym wzniesieniu obok wsi”. W *Leksykonie* występuje zapis „nikłe resztki zamku”. W KOBiDZ Lutowiec figuruje jako „ruiny strażnicy” w rejestrze zabytków nieruchomych oraz jako „ruiny strażnicy” w rejestrze archeologicznym (zamki z tego rejestru nie są wliczane do grupy 412 obiektów tej kategorii), chociaż wydana została tylko jedna decyzja archeologiczna.

Z podobnym przypadkiem mamy do czynienia w miejscowości Przewodziszwowice. Guerquin opisuje „ruiny murowanej strażnicy położone na wysokiej samotnej skale”, które *Leksykon* przedstawia następująco: „resztki murowanego zamku znajdują się na trudno dostępnej skale”. W KOBiDZ obiekt ten wpisany jest do rejestru zabytków nieruchomych jako „ruina strażnicy” oraz do rejestru archeologicznego jako „ruiny strażnicy” i nie znajduje się w zbiorze „zamki”.

Zamek w Gniewie jest przykładem zabytku chronionego w sposób nietypowy: decyzją o wpisie do rejestru zabytków archeologicznych chronione jest znacznie oddalone od zamku „podzamcze i port” oraz decyzją urbanistyczną do rejestru zabytków nieruchomych, co zapewnia mu ochronę „obszarową”. Nie ma jednak indywidualnej decyzji o uznaniu go za zabytek chroniony prawem.



9. Tykocin, ruiny zamku i pozostałości fortyfikacji ziemnych – wpisane do rejestru zabytków archeologicznych w 1937 r. i zabytków nieruchomych w 1950 r. – w trakcie budowy. Fot. I. Malawska, 2005 r.

9. Tykocin, castle ruins and remnants of earth fortifications; included into the register of archaeological monuments in 1937 and immobile monuments in 1950; undergoing construction. Photo: I. Malawska, 2005.

Z powyższego, niewyczerpującego przeglądu problemów wynikających ze sposobu wpisu zamku do rejestru zabytków wydaje się płynąć wniosek, że decyzje o wpisie do rejestru zabytków (tak zamków, jak i innych kategorii zabytków) były przygotowywane pod kątem ochrony obiektu przed upływem czasu, niedoinwestowaniem, biedą. Nie przewidywały ochrony zabytku przed nadmiarem pieniędzy oraz różnorodnością potrzeb właściciela.

Narzędzia, które mamy do dyspozycji, przystępując do ochrony zamków, oparte są na pojęciach i kategoriach nieostrych, nie do końca zdefiniowanych, należących częściej do systemów poznawczych, bardziej *art* niż *science*, budzących wątpliwości aksjologiczne wynikające m.in. z usytuowania naszej dyscypliny na pograniczu obu dziedzin. Wszelkie kolejne karty i deklaracje służyc mają jako instrukcje do negocjacji „propartnerskich” o dobrą jakość ochrony.

Zmiana sposobu negocjacji w sprawie ochrony zabytku z „propartnerskiego” na „protransakcyjny” stawia przed nami wiele wyzwań i konieczność szybkiej weryfikacji aktualnego zasobu zamków, uzgodnienia terminologii, a także precyzyjnego określenia zakresu ich ochrony.

Iga Malawska jest absolwentką Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła Studium Podyplomowe Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie zdobyła specjalizację z teorii konserwacji ruin u prof. Andrzeja Gruszeckiego. Kilkunastoletni okres pracy w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym, do którego należy zamek w Janowie, umożliwił jej poznanie nie tylko trudności techniczno-technologicznych związanych z utrzymaniem ruin, ale także problemów badawczo-interpretacyjnych dotyczących adaptacji ruin i ich otoczenia.

Przypisy

1. Powyższe rozważania są wynikiem analizy następujących źródeł: B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974 (wyd. I) i 1984 (wyd. II); L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001 (wyd. I) i 2004 (wyd. II); *Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości KOBiDZ*, wg stanu z 31 grudnia 2004 r.; odpisy decyzji o wpisie do rejestru zabytków nieruchomości, KOBiDZ; odpisy decyzji o wpisie do rejestru zabytków archeologicznych, KOBiDZ; ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23.07.2003 r.
2. *Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomości*, tabela 3, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, grudzień 2004.
3. Terminologia zaproponowana przez B. Szmygina w wykładzie wygłoszonym na konferencji pn. *Ochrona zabytków architektury obronnej – teoria a praktyka*, Działdowo, 18-20.10.2007 r.
4. Pisząc „w ostatnich latach”, mam na myśli: pod rządami nowej ustawy o ochronie zabytków. Termin ten pojawił się na łamach miesięcznika „Spotkania z Zabytkami” w październiku 2007 r. w artykule B. Szmygina *Historyczne ruiny w XXI w.*, a także na wyżej wspomnianej konferencji w Działdowie oraz był tematem spotkania TOnZ 13.01.2008 r.; także: J. Tajchman, *Ruiny historyczne jako przedmiot troski konserwatorskiej – uwagi o metodzie*, „Ochrona Zabytków”, 2005, nr 4.
5. J. Bogdanowski, Z. Holcer, M. Kornecki, *Słownik terminologiczny architektury obronnej*, Warszawa 1994.
6. I. Malawska, *Trwała ruina – zasady i praktyka*, (w:) *Trwała ruina, problemy utrzymania i adaptacji*, Lublin 2006.
7. M. Przyłęcki, *Architekt-konserwator wobec zabytków zachowanych relikto*, (w:) *Monumenta conservanda sunt*, Wrocław 2001; *Zabytki w trwałej ruinie. Ochrona, konserwacja i ekspozycja. Program Śląskiego Oddziału SKZ*, Wrocław 2001.
8. J. Tajchman, *Ruiny historyczne jako przedmiot troski konserwatorskiej – uwagi o metodzie*, (w:) *Nie tylko zamki. Szkice ofiarowane Profesorowi Janowi Rozpędowskiemu w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2006 oraz „Ochrona Zabytków”, 2005, nr 4.
9. Konferencja pn. *Ochrona zabytków architektury obronnej – teoria a praktyka*, Działdowo, 18-20.10.2007 r.
10. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. z 1962 r. Nr 29, poz. 265); Ustawa z dnia 15 lutego 1962 o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48 z późn. zm.); Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).
11. KOBiDZ gromadzi i udostępnia dane jedynie o obiektach wpisanych do rejestru zabytków bądź skreślonych z niego. Zgodnie ze statutem KOBiDZ z 02.01.2007 r. (par. 3, pkt 2.10), w KOBiDZ wdrażany jest program monitorowania stanu zachowania dziedzictwa kulturowego.
12. Określenie liczby definicji będących w użyciu nie jest możliwe przed dokonaniem pełnej analizy decyzji wpisujących obiekt do rejestru zabytków. Analiza taka jest przygotowywana przez KOBiDZ.
13. Opisujący obiekt spełnia wymogi definicji „zamek” jako „zamek romantyczny”, zawartej w *Słowniku terminologicznym architektury obronnej*, J. Bogdanowski, Z. Holcer, M. Kornecki, *Słownik...*, jw.
14. Interdyscyplinarne prace badawcze, prowadzone w l. 2003-2005 pod kierunkiem A. Buko z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, wykazały, że wieżowy zespół w Stolpiu jest pozostałością unikatowego obiektu reprezentacyjnego z k. XII - pocz. XIII w.
15. *Dokument z Nara o autentyczności*, Nara (Japonia), listopad 1994 r.

CASTLES IN POLAND. A RESOURCE ASSESSMENT

The article attempts to resolve the question concerning the number of castles in present-day Poland as well as the possibility of providing legal protection to existing resources in the contemporary economic and legal conditions, with particular stress on the ownership aspects.

The author analysed factors causing the absence of an unambiguous answer relating to the size of the resource, with attention focused on questions associated with terminology applied for a precise definition of the affiliation of particular

monuments to the “castles in Poland” category as well as its practical application for listing the castles in the register of historical monuments.

The article discusses the following concepts: historical ruins and the ruins of a monument, permanent ruins of a castle and its remnants, fragments and relics, and “the ruins of a castle on which a part of the castle or the whole castle had been built” (this concept is as yet without a shorter counterpart).